



Sygn. akt I PK 154/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt
SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa J. W.
przeciwko F. D., P. D. - wspólnikom Spółki Cywilnej "D. T."
o zapłatę diet i delegacji,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 stycznia 2015 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 9 stycznia 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną i przyznaje od strony powodowej na
rzecz strony pozwanej 900 zł (dziewięćset) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód J. W. domagał się zasądzenia od F. D., P. D. – wspólników spółki cywilnej „D. T.” w D. kwoty 12.950,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2010 r. z tytułu niewypłaconych diet zagranicznych oraz ryczałtów za

noclegi za okres od dnia 28 sierpnia 2009 r. do 15 października 2009 r. Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. oddalił powództwo. Sąd ustalił, że powód był zatrudniony przez stronę pozwaną na podstawie umowy o pracę od dnia 24 października 2008 r. do 31 października 2009 r., jako kierowca, mechanik samochodowy, w wymiarze pełnego etatu, z wynagrodzeniem miesięcznym 1.126 zł brutto. Powód świadczył pracę jako kierowca w ruchu międzynarodowym. Poza umową pisemną strony ustaliły, że powód za jeden dzień pobytu w trasie, bez względu na to czy jeździł w kraju czy też poza jego granicami, miał otrzymywać kwotę 200 zł netto. Kwota ta, zgodnie z ustaleniami stron, obejmowała stawkę dzienną wynagrodzenia zasadniczego, diety i ryczałt za noclegi. W kwocie tej mieściła się całość należności przysługujących powodowi z tytułu podróży służbowych. W ostatnią trasę powód wyjechał 28 sierpnia 2009 r., a powrócił 16 października 2009 r. Z tytułu pobytu w podróży służbowej w tym okresie powód otrzymał od strony pozwanej łączną kwotę 10.100 zł, na którą składały się następujące kwoty: 6.000 zł - przelew z rachunku bankowego pozwanego F. D. z dnia 7 października 2009 r., 2.500 zł - przelew z rachunku bankowego pozwanego F. D. z dnia 3 listopada 2009 r., 800 zł - przelew z rachunku bankowego córki pozwanego – I. K. z dnia 5 listopada 2009 r., 800 zł - przelew z rachunku bankowego córki pozwanego I. K. z dnia 10 września 2009 r. Powód otrzymał od pracodawcy kartę płatniczą, którą miał płacić za paliwo i opłaty drogowe. W wyjątkowych wypadkach kierowcy płacili za paliwo z własnych pieniędzy, jeżeli byli zmuszeni tankować na innych stajach niż Shell. Po przedłożeniu faktur należności te były rozliczane z pracodawcą. Raz miała miejsce sytuacja, że karta płatnicza, którą dysponował powód była nieczynna. Miesięczny koszt paliwa dla samochodu kierowanego przez powoda wynosi około 25.000 zł. Po zakończeniu ostatniej trasy powód nie zgłaszał żadnych roszczeń finansowych. Sąd pierwszej instancji ocenił zasadność zgłoszonego roszczenia na podstawie regulacji z art. 77⁵ § 5 k.p. i stwierdził, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, iż powodowi należałyby się diety w tej wysokości. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 77⁵ § 5 k.p. należności na pokrycie kosztów podróży służbowej przysługiwałyby powodowi w wysokości określonej w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi

zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z dnia 5 lutego 2013 r.), tylko i wyłącznie gdy strony stosunku pracy nie ustaliły ich wysokości w umowie, a strony zgodnie zeznały, iż ustaliły, że z tytułu diet, wynagrodzenia zasadniczego, ryczałtów za noclegi powód będzie otrzymywał 200 zł dziennie, czyli znacznie więcej niż, zagwarantowane przez powyższe rozporządzenie minimalne kwoty przysługujące z tego tytułu. W ocenie Sądu Rejonowego przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powód otrzymał od pozwanej tytułem świadczeń za sporny okres 10.100 zł, a z tytułu 50 dni podróży służbowej w okresie od 28 sierpnia 2009 r. do 16 października 2009 r. powinien otrzymać na ustalonych przez strony warunkach 10.000 zł. Sąd za nieuprawnione uznał twierdzenie, że kwota 6.000 zł, przelana na rachunek powoda w dniu 7 października 2009 r. stanowiła zapłatę za poprzednią podróż służbową. Sąd zaliczył na poczet należności powoda z tytułu podróży służbowych kwoty przelewane na jego rachunek z rachunku bankowego córki pozwanego, ponieważ powód w żaden sposób nie udowodnił, iż były to kwoty należne tytułem innych należności.

Wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony w całości przez powoda. Zarzucono naruszenie art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie, art. 77⁵ § 1 k.p. poprzez jego błędną wykładnię, oraz art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 i nast. k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie.

Sąd Okręgowy oddalił apelację w całości. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia prawa procesowego wskazał, że treść uzasadnienia czyni zadość wymaganiom kontrakcyjnym treści uzasadnienia wyroku. Sąd drugiej instancji stwierdził, że w tej sprawie powód żądał zasądzenia kwoty 12.950,70 zł z tytułu diet i ryczałtów należnych na podstawie art. 77⁵ § 1 k.p. w wysokości określonej w załączniku do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.). Tym samym zarzuty apelacji jakoby błędem Sądu pierwszej instancji było niedanie wiary twierdzeniom powoda, że pokrywał on z własnych środków koszty zakupu paliwa i

jakoby kwestia ta nie została wyjaśniona przy udziale biegłych, przy rozstrzygnięciu o właściwym rozdziale ciężaru dowodów w tej sprawie były pozbawione znaczenia z uwagi na treść art. 383 k.p.c. Powód nigdy bowiem nie objął zgłoszonym przed sądem roszczeniem żądania zrekompensowania wydatków poniesionych z własnych środków w imieniu lub na rzecz pracodawcy. Zdaniem Sądu drugiej instancji nie został również naruszony art. 278 k.p.c. Powód wyliczył kwoty świadczeń, o jakich wypłatę wystąpił w żądaniu pozwu, precyzyjnie wskazując na jakiej podstawie dokonał wyliczenia żądanej kwoty. Jasno i precyzyjnie stwierdził, że z tytułu opisanych podstawą faktyczną powództwa świadczeń żadnej części kwoty objętej roszczeniem od pracodawcy nie otrzymał, gdyż pracodawca diet i ryczałtów z art. 77⁵ k.p. miał mu nigdy wypłacać. Strona pozwana natomiast twierdziła, że świadczenia wskazane w pozwie powodowi nie przysługiwały i wykazała dowodami, jakie świadczenia powodowi przysługiwały w ramach stosunku pracy, przedstawiając dowody potwierdzające fakt dokonania w okresie objętym sporem kilku przelewów o określonej wartości kwotowej na rachunek bankowy powoda. W tym stanie faktycznym, zdaniem Sądu Okręgowego, sugerowana apelacją potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, aby ten dokonał prostych rachunków matematycznych (zsumowania lub obliczenia różnicy kwot o znanych, wymiernych wartościach), nigdy nie zaistniała. Dlatego, Sąd oddalił oczywiście bezpodstawny oraz zgłoszony w tym procesie po raz pierwszy w trakcie rozprawy apelacyjnej wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd Okręgowy podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji, w kwestii wiarygodności i mocy dowodowej zaoferowanych przez strony środków dowodowych i przyjmując stan faktyczny ustalony przez ten Sąd za podstawę własnych ocen wskazał, że nie istniały podstawy aby stwierdzić, że zaskarżone orzeczenie narusza prawo materialne. Sąd drugiej instancji zauważył, że z ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, opartych na dowodzie z przesłuchania stron, które nie zostały zakwestionowane w jakiegokolwiek wypowiedzi apelacji wynika, że przy zawarciu umowy o pracę strony ustaliły, że do stałych obowiązków pracowniczych powoda będzie należało wykonywanie obowiązków kierowcy w transporcie międzynarodowym oraz że w związku z wykonywaniem tego rodzaju obowiązków pracowniczych powód będzie otrzymywał po 200 zł netto za każdy

dzień pracy i pobytu w trasie. Nie było sporne w zeznaniach stron, że wskazana kwota była sumą wynagrodzeń, kwoty przysługującej powodowi na pokrywanie własnych kosztów związanych z pobytem i utrzymaniem się w trasie niezależnie od tego czy w danym dniu pracował. Sąd Okręgowy zaznaczył, że w tej sprawie spór dotyczył zasadności roszczenia o diety i ryczałt za noclegi przysługujące pracownikom odbywającym podróże służbowe zgłoszonego przez kierowcę zatrudnianego i wykonującego obowiązki w transporcie międzynarodowym przed dniem przed 3 kwietnia 2010 r. Tym samym należało przyjąć, za uchwałą Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt II PZP 11/08 i późniejszym orzecznictwem (np. w sprawach II PK 144/12 i II PK 296/12), że podróże kierowców związane ze stałym wykonywaniem pracy w transporcie międzynarodowym nie stanowiły podróży służbowych w znaczeniu o jakim mowa w art. 77⁵ § 1 k.p. Zdaniem Sądu drugiej instancji, wskazany w uzasadnieniu apelacji fakt wpisania w umowie o pracę jako miejsca pracy powoda obszaru RP, nie mógł zmienić oceny zasadności lub słuszności roszczenia z pozwu. Powód przyznał bowiem w zeznaniach, że wiedział i akceptował, że jego praca na stanowisku kierowcy polegać będzie na stałym przemieszczaniu pomiędzy różnymi krajami Europy oraz, że ustalił z pracodawcą, że za każdy dzień pobytu w trasie - niezależnie od tego czy w konkretnym dniu wykonywał transport czy też tylko przebywał w terenie, w kraju lub za granicą - otrzymywał będzie kwotę 200 zł netto. Apelujący jednocześnie nie zaprzeczył ustaleniom Sądu pierwszej instancji, że otrzymał na rachunek bankowy kwoty o łącznej wartości 11.000 złotych w formie przelewów i nie wykazał, że kwoty te przysługiwały mu od pozwanego pracodawcy z innego tytułu niż 50 - dniowy pobyt w trasie w objętym roszczeniem okresie.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 stycznia 2014 r. wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zarzucono naruszenie:

- 1) art. 77⁵ k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,
- 2) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie,
- 3) art. 385 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd drugiej instancji apelacji mimo, że nie była ona bezzasadna.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz wyroku Sądu Rejonowego w C. w całości oraz przekazanie sprawy Sadowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

W skardze kasacyjnej podniesiono zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego oraz to, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał na czym jego zdaniem ma polegać oczywista zasadność skargi. Już więc tylko z tego powodu nie można było ocenić tegoż twierdzenia skarżącego. Natomiast przedstawione w skardze zagadnienie w postaci pytania w rzeczywistości nie odnosi się do konieczności wykładni przepisów, czy rozbieżności w orzecznictwie, ale sprowadza się do kwestionowania ustaleń faktycznych Sądów obu instancji. Zgodnie natomiast z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego kwestionowanie ustaleń faktycznych i oceny dowodów nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej.

Z niespornych ustaleń faktycznych wynikało, że powód otrzymywał kwotę 200 zł netto za każdy dzień pracy, która obejmowała wynagrodzenie i innego rodzaju wydatki. Ponadto pozwany przedstawił dowody przekazania na rachunek bankowy powoda kwot z tego tytułu. Sąd Okręgowy trafnie przyjął również, że przed dniem 3 kwietnia 2010 r., zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego (II PZP 11/08) podróże kierowców w transporcie międzynarodowym nie stanowiły podróży służbowych w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. Z ustaleń faktycznych wynika również, że powód był od początku świadomy, iż jego praca będzie wykonywana na terenie różnych państw.

W związku z powyższym zarzut naruszenia art. 77⁵ k.p. (nawet bez wskazania przez skarżącego o którą część, paragraf chodzi) w żadnym razie nie mógł zostać uznany za zasadny. W tej sytuacji jest oczywiste, że w sprawie nie mogły zostać zastosowane przepisy wykonawcze o należnościach z tytułu podróży służbowej, wydane na podstawie delegacji kodeksowej.

Odnosząc się do zarzutu niepowołania biegłego należy stwierdzić, że w okolicznościach sprawy i poczynionych ustaleń faktycznych rozstrzygnięcie nie wymagało specjalistycznej wiedzy. W każdym razie z tych powodów można było przyjąć, że powołanie (niepowołanie) biegłego nie miałyby wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Powód nie udowodnił bowiem, by wpłacone kwoty należały mu się z innego tytułu. Tak więc nawet gdyby zarzucane naruszenie miało miejsce, to pozostawałoby bez wpływu na zaskarżony wyrok.

Ostatecznie należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a podniesione zarzuty były bezzasadne. Skarga kasacyjna nie była również oczywiście uzasadniona.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.